



## Pamięci Profesora Kazimierza Wrześniewskiego relacja z Wieczoru Wspomnień

**W** dniu 24 maja 2013 roku w Pałacu Kazimierzowskim na terenie Uniwersytetu Warszawskiego odbył się Wieczór Wspomnień poświęcony pamięci Profesora Kazimierza Wrześniewskiego (1936-2012), wieloletniego pracownika naszej Uczelni, kierownika Zakładu Psychologii Medycznej WUM.

Było to wydarzenie towarzyszące IX Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Sekcji Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego „Zdrowie i Choroba w Kontekście Funkcjonowania Społecznego i Zawodowego”, której organizatorami były: Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego i Zakład Psychologii Medycznej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Patronat honorowy nad tą konferencją objęli: Dziekan Wydziału Psychologii UW dr hab. Ewa Czerniawska, profesor UW oraz Dziekan II Wydziału Lekarskiego WUM dr hab. n. med. Marek Kuch. Była to pierwsza konferencja Sekcji, która odbyła się po śmierci Profesora Kazimierza Wrześniewskiego, głównego założyciela Sekcji Psychologii Zdrowia PTP i jej wieloletniego Przewodniczącego.

Wieczór Wspomnień prowadziła aktualna Przewodnicząca Sekcji Psychologii Zdrowia PTP dr hab. Helena Wrona-Polańska, prof. Uniwersytetu Przyrodniczego w Krakowie. W spotkaniu uczestniczyli współpracownicy Profesora, jego wychowankowie, wypromowani doktorzy, koledzy ze studenckich lat, sympatycy i przyjaciele, na których niemal przez

cały wieczór spoglądał ze zdjęcia uśmiechnięty Profesor (zdjęcie powyżej). Wieczór rozpoczęty został koncertem skrzypcowym w wykonaniu Marka Polańskiego. Sylwetkę Profesora, Jego drogę naukową i zawodową, przedstawiła dr Dorota Włodarczyk z Zakładu Psychologii Medycznej WUM, była studentka, a następnie wieloletni współpracownik Profesora. W dalszej części swoje wspomnienia o Profesorze przedstawili: prof. dr hab. Helena Sęk, prof. dr hab. Irena Heszen, dr Barbara Mroziak, dr hab. Tadeusz M. Ostrowski, prof. UJ, dr n. med. Katarzyna Tymińska, dr hab. n. med. Marek Kuch, a także prof. Tytus Sosnowski oraz prof. Maryla Goszczyńska.

Profesor Kazimierz Wrześniewski był niezwykle ważną postacią polskiej psychologii zdrowia, doskonale znaną w gronie osób zajmujących się tym obszarem, mimo to wspomnienia kolejnych osób ukazywały (a właściwie potwierdzały) to, jak mało o nim wiedzieliśmy i to, jak skromną i skrytą był osobą. Ze skupieniem i szacunkiem słuuchał, ale rzadko mówił o sobie.

### Przebieg drogi naukowej

Dla wielu osób zaskoczeniem może być fakt, że psychologia nie była pierwszym wyborem Profesora. Jako pierwszą ukończył Politechnikę Łódzką, uzyskując w 1959 stopień magistra inżyniera włókiennika. Po dwóch latach pracy zawodowej,

rozpoczął studia na Wydziale Psychologii UW, które ukończył w roku 1966. Kolejne stopnie naukowe to: stopień doktora nauk humanistycznych uzyskany w 1973 roku w Instytucie Psychologii UW, a następnie stopień doktora habilitowanego uzyskany w 1991 roku na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie (tytuł pracy „Wzór zachowania jako czynnik predysponujący do chorób somatycznych”). Od 1995 był profesorem nadzwyczajnym AM, a od 1996 UW, następnie uzyskał tytuł profesora zwyczajnego.

### Droga zawodowa

Po ukończeniu studiów psychologicznych rozpoczął pracę w Ośrodku Kardiologicznej Rehabilitacji Poszpitalnej „Uzdrowisko Inowrocław” (lata 1966-1980), gdzie pracował jako psycholog i członek zespołu rehabilitacyjnego oraz realizował pracę naukową w zespole prof. Zdzisława Askanasa. Osobę Profesora Kazimierza Wrześniewskiego odnajdujemy wśród uczniów prof. Zdzisława Askanasa (patrz: drzewo uczniów prof. Z. Askanasa, <http://cardiology.wum.edu.pl/node/129>). Był uczniem prof. Jerzego Kucha. W tamtym czasie rozpoczęła się także zawodowa współpraca Profesora z dr Katarzyną Tymińską, lekarzem kardiologiem, pracującą wówczas w Ośrodku w Inowrocławiu jako lekarz wahadłowy, obecną na Wieczorze Wspomnień i wspominającą pasje fotograficzne Profesora.

Warto dodać, że działalność Profesora jako psychologa klinicznego w ośrodku rehabilitacji została odnotowana przez Mirona Białoszewskiego w jego książce pt. „Zawał”, wydanej w 1977 roku. Spotkanie to miało miejsce w piątek, 24 stycznia 1975 roku. Oto fragment:

„(...) Byliśmy zaproszeni do psychologa w tak zwanej dobranej grupie. Na pogawędkę. Ja, pan Kajetan, dwie damy spod 20, pan Józek, mąż Eddy, i kilku jeszcze panów. Każde z nas wyraźnie starsze od psychologa. Trochę pytał, chciał, żeby mówić. Jeden z panów przyznał się, że na kierowniczym stanowisku denerwował się, przepracowywał. Oto skutki (...).

Wtedy zabrał głos inny pan, chemik

- Ja nie mam zamiaru w ogóle nic zmieniać. Będę żył tak, jak żyłem przedtem. Najwyżej będę krócej żył. Ale nie chcę się w niczym ograniczać.
- A to ciekawa postawa – powiedział psycholog – tu się nikogo nie namawia na siłę, po prostu szukamy rady, rozpatrujemy. (...)

Pan Kajetan o sobie

- Mój warsztat malarski jest wyczerpujący fizycznie, myślę, czy nie zmienić zawodu.

Psycholog się zdziwił

- Ale po co?

Pan Kajetan dalej się przymierzał do zmiany. (...).

Po panu Kajetanie uważałem, że wypada się odezwać i mnie

- U mnie to niewiele się zmieni. Więcej ruszania się, tak. Normalniej spać. Ale z głównymi zajęciami to samo. Pisałem zawsze o różnych porach i wszędzie, w domu, na ulicy, w tramwaju. (...)

W roku 1980 Profesor rozpoczął pracę w Akademii Medycznej w Warszawie, gdzie działał do 2005 roku, przez większość tych lat kierując Zakładem Psychologii Medycznej (wcześniejsza nazwa to Zakład Psychologii Klinicznej). W latach 1981-2007 pracował na Wydziale Psychologii UW, pełniąc funkcję kierownika najpierw Pracowni, a następnie Katedry Psychologii Zdrowia. Od roku 2007 pracował w Katedrze Psychologii Zdrowia Wydziału Psychologii Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie.

Dziekan II Wydziału Lekarskiego, dr hab. Marek Kuch wspominał Pana Profesora zarówno jako nauczyciela akademickiego (jako student Akademii Medycznej Pan Dziekan uczestniczył w zajęciach z psychologii medycznej, które prowadził właśnie prof. K. Wrześniewski) oraz jako kardiopsychologa współpracującego z prof. Jerzym Kuchem. Mówił o szczególnym podejściu Profesora do studentów medycyny, odznaczającym się jednocześnie i powagą, i wyrozumiałością dla „słabości” wieku studenckiego. A w gronie kardiologów Profesor rozpowszechniał i popularyzował zagadnienia związane z Wzorem Zachowania A, istotnym psychospołecznym czynnikiem ryzyka chorób somatycznych, w tym kardiologicznych.

### Główne nurty zainteresowań badawczych Profesora

- Psychologiczna rehabilitacja po zawale serca oraz postawa wobec choroby i leczenia (pierwsza publikacja w roku 1969).
- Problematyka lęku (pierwsza publikacja w roku 1971, Profesor jest autorem kilku adaptacji narzędzi do mierzenia lęku jako stanu i jako cechy).
- Wzór Zachowania A (pierwsza publikacja w roku 1979) oraz udział zmiennych psychologicznych w powstawaniu chorób somatycznych (1993).
- Stres i radzenie sobie. Profesor opracował interakcyjny model radzenia sobie, w ramach którego rozwijał problematykę stylów i strategii radzenia sobie ze stresem, oceny stresu oraz mechanizmu wyparcia.





*Dr Dorota Włodarczyk przedstawiła osiągnięcia zawodowe i naukowe Profesora Wrześniewskiego*



*Wśród zaproszonych na Wieczór Wspomnień osób był dr hab. Tadeusz M. Ostrowski*



*Dr Katarzyna Tymińska omówiła pasje Profesora, w tym uprawianą przez lata fotografię*



*Swoimi wspomnieniami związanymi z osobą prof. Wrześniewskiego podzielił się również dr hab. Marek Kuch – Dziekan II Wydziału Lekarskiego*

- Subiektywny stan zdrowia oraz jakość życia w chorobach somatycznych (zwłaszcza problematyka chorych kardiologicznie).
- Rozpoczęte badania nad fenomenem nadziei i zaangażowania życiowego w zmaganiu się z chorobą somatyczną.

### **Działalność na rzecz polskich psychologów pracujących w służbie zdrowia**

Ten obszar działalności Profesora przywoływali w swoich wspomnieniach i niezwykle podkreślali jego znaczenie: prof. Helena Sęk, prof. Irena Heszen, dr Barbara Mroziak i dr hab. Tadeusz M. Ostrowski. Tak mówiła o tym dr Barbara Mroziak: „Pozwolę sobie pisać o prof. Kazimierzu Wrześniewskim tak, jak się do Niego zwracałam i jak o Nim myślę – Kazio. Zналиśmy się prawie 50 lat, Kazio był moim kolegą ze studiów, z rocznika 2 lata wyżej. Tak się złożyło, że spotykaliśmy się głównie w kontekście konferencji, najczęściej wyjazdowych, oraz szkoleń. (...). Może jeszcze parę słów o szkoleniach: Kazio nie tylko organizował cykliczne spotkania

szkoleniowe w Klubie Lekarza w Al. Ujazdowskich w Warszawie, a potem Sekcji Psychologii Zdrowia PTP na Wydziale Psychologii UW, na które przyjeżdżali ludzie z całej Polski. Aktywnie uczestniczył także we wprowadzaniu podyplomowego szkolenia specjalizacyjnego dla psychologów pracujących w służbie zdrowia. Należał do powołanej przez Ministra Zdrowia Grupy Problemowej ds. Psychologii Klinicznej przy IPiN; grupa działająca w latach 1986-1992 pod kierunkiem wówczas chyba jeszcze doktora Czesława Czabały opracowywała i wdrażała programy szkolenia podyplomowego. Kazio odpowiadał tam za program szkolenia z zakresu psychosomatyki (potem zastąpił go dr Jan Tylka). Jako sekretarz Grupy widziałam, jak rzetelnie Kazio wywiązywał się z wszystkich zadań, jakich się podjął. (...)

### **Profesor i Jego międzynarodowa działalność naukowa**

Profesor aktywnie działał w dwóch międzynarodowych towarzystwach naukowych. Najpierw w Towarzystwie Badań nad Stresem i Lękiem

(STAR, Stress and Anxiety Research Society), a następnie w Europejskim Towarzystwie Psychologii Zdrowia (EHPS, European Health Psychology Society). Tak wspominała to dr Barbara Mroziak: „(...) Od konferencji w Bergen (1995), w której dzięki Kaziovi uczestniczyłam na koszt organizatorów, dołączyłam do grupy osób regularnie jeżdżących na konferencje STAR, a przede wszystkim European Health Psychology Society (EHPS), organizowane co roku w innym miejscu Europy. Kazio był *spiritus movens* tych wyjazdów, rozpowszechniał informacje o kolejnych konferencjach, negocjował z organizatorami znaczne obniżenie albo nawet zwolnienie z opłat konferencyjnych oraz zapewnienie uczestnikom z Polski tanich noclegów (np. w klasztorze w Grazu). To wszystko działo się jeszcze w czasach, gdy przeciętne miesięczne wynagrodzenie w Polsce wynosiło w przeliczeniu ok. 100 dolarów, więc bez takiej pomocy wyjazdu zagraniczne byłyby dla nas nieosiągalne.”

W roku 2006 Profesor przewodniczył XX Konferencji EHPS w Warszawie. Było to niezwykle ważne i trudne przedsięwzięcie, gdyż po raz pierwszy towarzystwo EHPS powierzyło organizację tej znaczącej konferencji międzynarodowej w kraju postkomunistycznym. W roku 2005 rozpoczęła się także współpraca Profesora z Norweskim Uniwersytetem Nauki i Techniki w Trondheim, która przez Zakład Psychologii Medycznej WUM jest kontynuowana i intensywnie rozwijana m.in. w postaci polsko-norweskiego projektu badawczego PRACTA (2013-2016).

### Znane i nieznane oblicza Profesora

Wspomnienie w gronie przyjaciół pozwoliły także na ukazanie mniej znanego, „prywatnego” oblicza Profesora. Jedną z wielkich pasji Profesora była fotografia i o niej, prezentując zdjęcia udostępnione przez żonę Profesora, Bożenę Wrześniewską, opowiadała w trakcie Wieczoru Wspomnień dr Katarzyna Tymińska. Profesor interesował się także sztuką włoskiego renesansu i był miłośnikiem turystyki, zwłaszcza górskich wędrówek.

Natomiast prof. Maryla Goszczyńska mówiła o Profesorze Kazimierzu Wrześniewskim przede wszystkim jako o koledze z roku, staroście, a następnie aktywnym organizatorze spotkań braci studenckiej. Oto fragment jej wspomnień: „W odróżnieniu od moich przedmówców, którzy jako bliscy współpracownicy i uczniowie Profesora wspominali Go głównie jako wybitnego naukowca i organizatora życia naukowego, chciałabym powiedzieć kilka słów o tym, jakim był kolegą i przyjacielem dla nas, którzy wspólnie z Nim dzieliliśmy

dole i niedole życia studenckiego. Rozpoczynając studia psychologiczne w 1961 roku, od pierwszego spotkania dostrzeżliśmy i doceniliśmy Jego niezwykle walory jako osoby znacznie bardziej – niż my wówczas – dojrzałej, odpowiedzialnej i poważnie nastawionej na chłonięcie wiedzy psychologicznej. Był kilka lat starszy od nas, miał już za sobą ukończone studia politechniczne i tytuł magistra inżyniera. Jednocześnie był niezwykle otwarty, bezpośredni, ciepły i życzliwy i te Jego walory od razu przesądziły o tym, że wybraliśmy Go na starostę naszego roku. (...) Nigdy nie zawiedliśmy się na naszym Kazku. I gdy po pięciu latach skończyliśmy studia (niektórym naszym koleżankom i kolegom zabrało to troszkę więcej czasu), w ogromnej mierze dzięki Kazkowi na dalszych kilkadziesiąt lat nie utraciliśmy ze sobą kontaktu. Co jakiś czas spotykaliśmy się w większym lub mniejszym gronie na spotkaniach towarzyskich. A w roku 1981, w 15-lecie ukończenia studiów, odbył się pierwszy Zjazd naszego roku, którego inicjatorem był oczywiście Kazek. Na ten I-szy Zjazd przyjechała rekordowa liczba czterdziestu czterech uczestników, nie tylko osób, które rozjechały się do różnych zakątków Polski, ale także tych, którzy zamieszkali na stałe zagranicą. (...) I tak ta tradycja spotykania się regularnie co 5 lat na naszych Zjazdach-biesiadach przetrwała do dziś, a niewątpliwie stało się tak dzięki niezwyklej aktywności, zapałowi i talentom organizacyjnym Kazka. W roku 2001 odbył się kolejny, jubileuszowy Zjazd w 40-lecie rozpoczęcia studiów, podczas którego wręczyliśmy Kazkowi rymowane obwieszczenie autorstwa naszej utalentowanej poetycko koleżanki Krysi Zaborowskiej. Kończąc ten niezwyklej Wieczór Wspomnień, pozwolę sobie odtworzyć treść tego obwieszczenia:

**Profesor Kazimierz Wrześniewski**

**Obwieszczenie nr 1/2001 po 40 latach od wyborów (starosty)**

Zanim coś nas rozrzuci,  
rozdzieli, odtrąci,  
zanim pamięć się skróci,  
a umysł ciut zmać.

Zanim coś nas wyleje  
ot, chlust, z życia miski,  
zanim ciało omdleje i zwapnia się dyski,  
zanim bez zrozumienia  
przyjdzie przyjąć myśl prostą,  
OBWIESZCZAMY:

**KAZIKU ! TYŚ NASZYM STAROSTĄ !!!**

Choć byś miał psyche w zrostach,

ćpał, fruwał na lotni,  
tkał... to JAKO STAROSTA  
TYŚ JUŻ DOŻYWOTNY !!!

Nie zmieniaj tego burze, spiski, czas – co tyka !  
Ostatni raz powtórzę :

**MY CHCEMY KAZIKA !!!!!!!**

## Podsumowanie

Wieczór Wspomnień był niezwykle istotnym wydarzeniem dla wszystkich współpracowników, przyjaciół i sympatyków Profesora. Relacje zaproszonych gości pozwoliły nie tylko na wspomnianie Profesora, ale także dalsze Go poznanie. Każda z osób, opowiadając o swoim spotkaniu z Profesorem, ujawniała inny, często zupełnie nieznany, Jego obraz. Atmosfera tego spotkania była niezwykła. Wiele osób spontanicznie mówiło nie tylko o silnym wzruszeniu,

lecz także o wielkiej radości z tego, że mieli możliwość spotkania na swojej drodze zawodowej Naszego Profesora.

### Podziękowania

Autorka artykułu pragnie podziękować dr Barbarze Mroziak i prof. Maryli Goszczyńskiej za udostępnienie wspomnień o Profesorze w formie pisemnej oraz p. Jarosławowi Oktabie z Działu Fotomedycznego WUM za wykonanie zdjęć w czasie Wieczoru Wspomnień.

**dr Dorota Włodarczyk**  
Zakład Psychologii Medycznej WUM

---